

**(II Romanista - P.Torri) Tak. Nie. Kto wie. Być może. Zobaczymy w najbliższych dniach. Wykres odpowiedzi dotyczących powrotu Chrisa Smallinga do Romy zaliczył w ostatnich tygodniach serię wzlotów i upadków, które na giełdzie mogłyby doprowadzić do fortuny lub upadku jakiegoś dalekowzrocznego inwestora. Wahania nie wykazują oznak słabnięcia. Jednak te ostatnie są mniej niż pozytywne. To przede wszystkim konsekwencja wejścia do transakcji pewnych mediatorów.**

Spróbujmy wyjaśnić. Zaczynając od mandatu na sprzedaż, który na wyłączność we Włoszech jest rękach angielskiej firmy Omni-Sports, firmy, której częścią jest Tiziano Pasquali (rzymianin i z pewną sympatią do Romy), agent, który w poprzednim roku odegrał decydującą rolę przy przybyciu angielskiego obrońcy do Włoch. Ok, Omni-Sports ma mandat, który wygasa 2 września czyli jutro. Potem pole będzie wolne dla każdego lub prawie każdego, kto będzie chciał pracować nad pozytywnym powodzeniem negocjacji. To nie podoba się absolutnie angielskiej firmie, z oczywistych powodów prowizyjnych. Owa sytuacja stworzyła pewne tarcia między stronami (Romą i Omni-Sports), co nie jest z pewnością przygotowaniem do uproszczenia umowy, która jest już dość złożona, zwłaszcza z ekonomicznego punktu widzenia. Również dlatego, że jak szepcze się na rynku, transakcją jest obecnie zainteresowany Paolo Busardo, mediator, który pracuje od lat z klubem Giallorossich (wszystkie ostatnie operacje Romy z Atalantą przeprowadził Busardo, który ma świetne relacje także z rodziną Percassich).

To nie spodobało się Anglikom. Zarówno agentom jak i Manchesterowi United. Bowiem relacje między Omni i United są ugruntowane i solidne i jest to efekt wieloletniej współpracy. Podsumowując: istnieje konkretne ryzyko, że w obliczu najbliższego prawdopodobnego podwyższenia oferty ze strony Romy (nadchodzą pieniądze za Schicka), Manchester stanie się jeszcze bardziej nieprzyjemny niż ten, który nie pozwolił na wydłużenie wypożyczenia na Ligę Europy. W jaki sposób? Podwyższając jeszcze bardziej żądania za sprzedaż gracza, które do tej pory nigdy nie zeszły poniżej 20 mln euro plus 5 mln bonusów, które uczniowie Sir Alexa Fergusona zawsze umieszczali na szali by powiedzieć "tak" Romie (doszła do 14 mln euro plus bonusy). Jest zatem możliwe, że gdy pojutrze Roma spróbuje skontaktować się ponownie z United, napotka na pewną niespodziankę. Mamy nadzieję, że dobrą. Tymczasem Sky podało, że Giallorossi robią ruchy po Argentyńczyku Nehuena Pereza, rocznika 2000, którego karta jest własnością Atletico Madryt.

Autor: abruzzo